

**PROTOKÓŁ Nr L/14  
z nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Szczaniec**

w dniu 3 września 2014 r.

Pani Wiesława Sieńkowska - Przewodnicząca Rady Gminy - Otworzyła posiedzenie L nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Szczaniec o godz. 10.00. Stwierdziła, że w sesji uczestniczy 12 radnych, co stanowi quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Gminy.

**Na ogólną liczbę 15 radnych, na sesji obecnych było 13.**

**Radni nieobecni na sesji: Krystyna Branicka i Dariusz Molicki**

**Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.**

W sesji uczestniczyli:

- Pan Wójt – Ryszard Walkowiak
- Pani Sekretarz – Beata Amrogowicz
- Pani Skarbnik - Elżbieta Baranowska

**Do pkt. 2**

Pani W. Sieńkowska – przedstawiła proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie utworzenia „Świebodzińskiego Obszaru Funkcjonalnego”
3. Zakończenie posiedzenia.

Chciałabym w tym momencie przypomnieć radnym o obowiązku wyłączenia się z głosowania w przypadku podejmowania uchwał mających związek z interesem prawnym radnego (art. 25a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym).

Proszę dodatkowo wszystkich zebranych o wyciszenie telefonów komórkowych na czas trwania obrad i nie prowadzenie rozmów telefonicznych w tym czasie.

Czy do przedstawionego porządku obrad ktoś ma uwagi?

Przypominam, że wszelkie zmiany mogą być wprowadzone za zgodą wnioskodawcy.

Pan Ryszard Walkowiak - chciałabym w tym punkcie, który jest właściwym punktem, chciałabym jeszcze ewentualnie 2-3 informacje przekazać do rozważenia ewentualnie.



Pani W. Sieńkowska – wnioskuję pan wójt o zmianę porządku obrad, czy tylko po prostu informację pan wójt w tym samym punkcie zawrze. Czy chcecie państwo głosować? Nie, w takim razie jak najbardziej przechodzimy do.

## **Do pkt. 2**

Pani W. Sieńkowska - wysoka rado kolejnym punktem jest podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie utworzenia „Świebodzińskiego Obszaru Funkcjonalnego”.

O godz. 10.03 przyszedł radny K. Sołtysik.

Pani B. Amrogowicz - przekaze państwu jeszcze informację o tym kontrakcie lubuskim.

Pan Ryszard Walkowiak - to taka informacja w sprawie kontraktu lubuskiego i w ramach tego Kontraktu Lubuskiego i podjętych działań przez panią Marszałek i Zarząd województwa Lubuskiego istnieje możliwość, że mogą się tworzyć tzw. grupy, które mogą się łączyć obszarowo w ramach kontraktu, kontraktu regionalnego czy kontraktu pomiędzy gminami czy powiatami czy miastami. Jest taka możliwość tworzenia takich kontraktów, w ramach utworzonych kontraktów, jeżeli takie kontrakty zostaną utworzone przez poszczególne jednostki te, które wymienilem, te jednostki muszą zawrzeć porozumienie, że w ramach tego kontraktu, że chcą w tym kontrakcie uczestniczyć. Na czym by polegał ten kontrakt? M.in. istniałaby możliwość, że w ramach tego obszaru i kontraktu, który zostanie zawarty, w naszym przypadku chodzi o kontrakt „Świebodziński Obszar Funkcjonalny”, w ramach tego obszaru. Reprezentant tego obszaru, w tym wypadku byłoby to miasto i gmina Świebodzin, byłby tym koordynatorem i prowadzącym. Te działania w tym obszarze, na bazie tego porozumienia można będzie złożyć wniosek o środki na zadania, które mogą być realizowane w ramach tego obszaru i jak tu państwo macie na stronie w tym projekcie porozumienia w sprawie utworzenia „Świebodzińskiego Obszaru Funkcjonalnego” są tutaj następujące dziedziny, planowanie strategiczne i przestrzenne, rozwój gospodarczy i wspólne działania na rzecz pozyskiwania inwestorów, ochronę dziedzictwa kulturowego, ochronę środowiska, ochronę przeciwpowodziową, oświatę, kulturę, sport i turystykę i poprawę infrastruktury. No i to dopiero będzie na bazie opracowania, muszą najpierw się samorzady wypowiedzieć czy w ramach tego obszaru chciałyby przystąpić. Oczywiście trzeba będzie opracować, jeżeli będą chciały samorzady no to one będą musiały opracować pewien plan działania, musi być opracowanie, projekt analiza konieczności, potrzeb na tym obszarze. Nie ma czasu dużo, w związku z czym ta sesja nadzwyczajna dzisiaj z tego względu, że pani Marszałek ogłosiła, że do 16 września takie projekty mają być złożone do Urzędu Marszałkowskiego. Inne obszary powstawały znacznie wcześniej tutaj w tym obszarze świebodzińskim, no ten tak trochę szło to opornie, nie było tego prowadzącego a z reguły Świebodzin jest tym wiodącym ponieważ wokół Świebodzina pozostałe gminy jako tzw. satelity mogłyby też wziąć udział w tym przedsięwzięciu. No i pod koniec sierpnia zapadała decyzja, że Świebodzin będzie tym wiodącym, pan Bekisz podjął decyzję i czasu jest mało żeby te rzeczy wszystkie podopinać, a żeby mieć pewność, że obszar ma być taki a nie inny, no to gminy muszą się po prostu zadeklarować czy chciałyby uczestniczyć na obszarze funkcjonalnym. Po opracowaniu takiego wniosku przez zespół będzie złożony do Urzędu Marszałkowskiego ten wniosek będzie referował przedstawiciel tego obszaru tu przed zarządem Urzędu Marszałkowskiego i komisją i walczył o środki na te zadania, które ewentualnie w tym obszarze by wystąpiły. Oczywiście nie jest to nic 100%, pewnego, że te pieniądze się dostanie na ten obszar ale sporo takich obszarów już powstało na terenie Województwa Lubuskiego tutaj na tej mapce dopiero był



zaczątek. Kto śledzi, to wie, że powstały takie obszary nowosolski powstał obszar, Żary z Żaganiem, teraz tutaj sulęciński, strzelecko-drezdenki, także tych obszarów już kilka powstało i te obszary będą występować o środki dla tych obszarów. W związku z tym to dzisiejsze spotkanie takie niespotykane, ale jeżeli chcemy brać udział i być ewentualnym beneficjentem to musimy podjąć decyzję. W sumie nic nas to nie kosztuje, a warto tam się znaleźć, bo pewne zadania, które będą opracowywane i podejmowane na forum tych wszystkich samorządów, które się zadeklarują no to myślę, że tam gdzieś miejsce będzie i dla nas też. Do 16 musi być to złożone w Urzędzie Marszałkowskim, także czasu dużo nie ma i też te zasady, które ujrzą światło dzienne tych wniosków w tym projekcie musimy wypracować wspólnie z wszystkimi samorządami. To jest taki rzut na taśmę, trochę późno, ale wchodzimy albo nie wchodzimy i abyśmy nie mieli później wątpliwości, że szkoda, że nie weszliśmy bo inni skorzystali. Urząd Marszałkowski wyszedł z takiego założenia, w ramach kontraktów tych regionalnych miasto Zielona Góra i Miasto Gorzów dostały pulę pieniędzy do dyspozycji. Teraz dopiero na bazie tego będą wybierać co będą chciały ewentualnie. Natomiast dla tych wszystkich pozostałych, którzy wystartują do 16-tego, to będzie pula pieniędzy przeznaczona. Jaka pula, ile tych pieniędzy jeszcze nie wiemy do dnia dzisiejszego, nie wiadomo i kto ile dostanie też nie wiemy.

Pani B. Amrogowicz - jest tylko wskazanie jaka alokacja będzie w procentach, natomiast są to środki na lata 2014-2020, także jeżeli nie przystąpimy do tego obszaru, to już nikt nas potem nie przyjmie.

Pan R. Walkowiak – musimy mieć świadomość, że jeżeli obszary funkcjonalne powstaną i ileś tych obszarów dostanie ta pulę pieniędzy. Nikt nie wie, czy to będzie 50 mln, 20 czy ile, ale o tyle tych pieniędzy będzie już mniej dla pozostałych do podziału, którzy nie przystąpią w ogóle i nie będą beneficjentami w tych obszarach funkcjonalnych. Z tego co wiemy na dzień dzisiejszy, to Świebodzin na pewno, Skąpe na pewno, Zbąszynek na pewno, my to dzisiaj podejmiemy decyzję, Lubrza chce w dwóch obszarach, w sulęcińskim i świebodzińskim, ale jeszcze nie wiedzą czy tak można, no i Łagów raczej tak, jeszcze nie jest podjęta decyzja.

Pan D. Sokołowski - czy to w jakimś stopniu będzie nam ograniczało możliwości indywidualne pozyskiwania funduszy unijnych?

Pani Beata Amrogowicz - ścieżka indywidualna pozostaje. Ta pula została podzielona w ten sposób, że duże miasta czyli Gorzów i Zielona w ramach tych ziów ma po prostu zagwarantowane pieniądze. To są olbrzymie pieniądze i oni nie będą uczestniczyli w tym kontrakcie. Natomiast pomysł, zamysł Urzędu Marszałkowskiego był taki, żeby pewna kwotę pieniędzy zostawić na te kontrakty lubuskie dla projektów, które będą rozwiązywały pewne problemy na terenach danego obszaru. To muszą być projekty wspólne, które trzeba będzie realizować. Odrębnym punktem będą te indywidualne, bo to jest konkurs, to już w ogóle mało pieniędzy, bo tu wychodzi na to, że 14,8% alokacji na obszary miejskie i 10,6% na obszary wiejskie. Dzisiaj tak planują natomiast jak ostatecznie podziela te środki, to oni sami nie wiedzą. Natomiast z drugiej strony jest tak, że jeżeli będziemy w tym obszarze funkcjonalnym, to możemy wpisywać się w te środki wspólnie pozyskiwać z innymi gminami ale oprócz tego będziemy mogli z tych konkursów i tak. Natomiast to jest spora szansa, jeżeli nie przystąpimy do tego obszaru funkcjonalnego, to ścieżka będzie zamknięta.



Pan R. Walkowiak - jeżeli to zadanie uzyska akceptację Urzędu Marszałkowskiego i Zarządu, to te gminy będą sobie w ramach tych środków pewne rzeczy realizowały, my od 2012 r. wejść już tam nie możemy.

Pani W. Sieńkowska – wydaje mi się, że z jednej strony jest to pójście w ciemno, ale innego wyjścia nie mamy, z drugiej strony nic nie tracimy, a w drugą stronę zawsze jest możliwość. Ze swej strony uważam, że powinniśmy tę uchwałę podjąć.

Pan K. Sołtysik - patrząc na te gminy, które już skorzystały.

Pani B. Amrogowicz - nikt nie skorzystał jeszcze.

Pan K. Sołtysik - te, które były zawiązane wcześniej.

Pani B. Amrogowicz - ale pamiętacie państwo, my już raz głosowaliśmy do takiego dużego z Sulęcinem. Powiat świebodziński i sulęciński, ale to jakby umarło śmiercią naturalną.

Pan K. Sołtysik - ale nowosolski został zawiązany po połowie stycznia. Głównie na stronach internetowych co wynika z tego zawiązania, to rewitalizacja, to są większe przedsięwzięcia.

Pani B. Amrogowicz - pamiętajcie państwo, że w ramach kontraktów mają być realizowane projekty, które będą wspólne i które łączą się tematycznie.

Pan K. Sołtysik – u nas na gminie, jeżeli chodzi o takie przedsięwzięcia, to nie wiem czy rozwiązania takie kompleksowe jak rewitalizacja czy coś w tym stylu tak?

Pani B. Amrogowicz - na pewno nasza Strategia Rozwoju Społeczno Gospodarczego kończy się na 2015 r. także teoretycznie i tak trzeba będzie usiąść do tego i zrobić to na kolejne lata, także jakie kierunki, to myślę sobie, że to jeszcze przed nami, także w chwili obecnej nie będziemy tego tworzyć, bo to jest dokument, który tworzy się w bólach i jest to proces długotrwały.

Pani W. Sieńkowska - dziękuję bardzo, myślę, że wyjaśnienia były tutaj dość szczegółowe, państwo zadaliście pytania, wszyscy dokonaliśmy informacji poszerzenia, w takim razie pozwólcie, że odczytam treść projektu uchwały i przystąpimy do głosowania.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Pani W. Sieńkowska - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została podjęta.

Wyniki głosowania:

Za -13

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

**Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia w sprawie utworzenia „Świebodzińskiego Obszaru Funkcjonalnego” została podjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr L/285/14.**



Pan R. Walkowiak - proszę państwa, mamy tutaj, jak państwo wiecie w Koźminku mieszkania mamy i ja już kiedyś wspominałem, że pani, która mieszkała na dole pani Białczak dostała mieszkanie u góry i zwiększyło jej się o jeden pokój, ma dwa pokoje, kuchnię i łazienkę. Pan Kozłowski też jest na górze, natomiast to mieszkanie jednopokojowe na dole po pani Białczak pozostało. Kwestia jest tego typu, bo to też jest pilna sprawa, nie chciałem czekać do komisji, ale do tego czasu jeżeli będzie państwa wola, to zrobilibyśmy kosztorys i można byłoby o zapytanie ofertowe jakieś wystąpić itd. Chodzi o mieszkanie i rodzinę z Dąbrówki Małej Barańskich. Oni mieszkają na blokach u góry i posiadają mieszkanie dwupokojowe u góry, tam jest mama z trójką dzieci, tam mieszkają też bracia, cała rodzina na dwóch pokojach, a wiemy, że teraz przychodzą dodatkowe osoby przyjacieli czy itd. I sytuacja jest nieszczerólna ze względu na to, że jest tam bardzo strasznie ze względu na to, że jest tam nadużywanie alkoholu, te dzieci nie mają tam żadnych warunków. Wywiad był prowadzony przez OPS z panią kierownik rozmawialiśmy, że nie ma tam żadnych możliwości pobytu dla tych dzieci, jest to wygenerowane w tym momencie środowisko, tam się nie da. Raz, że ze względu na ilość osób w tych dwóch pomieszczeniach, mamy to mieszkanie, pokój duży, kuchnia też duża, toaleta jest tam i tak myślimy czy to mieszkanie przystosować dla tej pani i tej trójki dzieci, ale w budżecie nie mamy zaplanowanych środków na remont tego mieszkania. W związku z tym należałoby tutaj podjąć ewentualną tutaj jeżeli państwo wyrażacie zgodę na poszukanie tych środków i wyasygnowanie, będę wiedział czy ten kosztorys ewentualnie robić i to działania podjąć remontu tego mieszkania. Żeby wprowadzić ich, to trzeba by to zrobić, instalację elektryczną, trzeba by odmalować i tak zastanawiam się czy zamiast piec kaflowy nie wprowadzić piec centralnego ogrzewania. Oczywiście jest to kwestia do dyskusji i wprowadzić to centralne, bo pice kaflowe, to jest 3-4 lata i trzeba go przekładać. To jest kwestia wyliczenia czy piece kaflowe przestawić i wyremontować je czy zastosować taki system małego centralnego. Trzeba byłoby z tej kuchni wygenerować jeszcze kawałek na łazienkę bo tam jest tylko toaleta a łazienki nie ma i tą łazienkę tak jak u góry byśmy zrobili na zasadzie prysznic a umywalka, płytki, żeby jakieś te warunki stworzyć. Później jak już zamieszkają, to nie będzie możliwości zrobić.

Pani W. Sienkowska - panie wójcie, a o jakiej sumie mówimy?

Pan R. Walkowiak – ja tak liczę w granicach 30 tys. bo licząc łazienkę wykonać, żeby zrobić ją tak jak trzeba, to woda, płytki. Jeżeli miałyby być centralne czy coś, to też w granicach 8 tys. wyjdzie. Trzeba wymalować, nie wiem w jakim stanie tam są podłogi itd., okno może też nowe trzeba będzie wymienić w pokoju czy kuchni, no i tą klatkę schodową, która jest. Jest tam jeszcze takie małe pomieszczenie przez korytarz po drugiej stronie, że tam był piec od centralnego, to można było by w podłodze przez ten korytarz w poprzek i wyprowadzić z tego małego pomieszczenia. Tam jest takie, że jedno dziecko mogłoby mieć swój pokój, jest taka możliwość i można by jeszcze jedno pomieszczenie wygenerować. Jeżeli będzie tu państwa wola, to zrobimy kosztorys, zapytanie o cenę do 3-4 osób i chcielibyśmy to zrobić, bo istnieje duże zagrożenie, że sąd, kurator sądowy wystąpi z pismem do sądu o zabranie dzieci. Liczymy, że jeżeli oddzielimy je od całego towarzystwa dorosłego, to tam raczej powinni funkcjonować.

Pan Ł. Dudek - w jakim wieku są dzieci?

Pan R. Walkowiak - małe dzieci, jedno jest chyba w wieku szkolnym.

Pan J. Błażków – prędzej się nie mówiło nic.



Pan Wojciech Karcz- jeżeli są sygnały.

Hałas.

Pan R. Walkowiak - sytuacja zaistniała szczególna ze względu na to, że w tym domu Barańskich są osoby dorosłe, nie było ich aż tyle, teraz pani dorosła przyprowadziła sobie pana. Pan przyprowadził panią, nie było ich aż tylu co jest obecnie. Jeżeli dzieci zostaną zabrane do domu dziecka to gmina i tak będzie partycypować w kosztach 10%, 30%, a w trzecim roku 50% kosztów utrzymania dziecka do pełnoletności. Dlatego myślę, że lepiej, że to się stało teraz.

Pan D. Sokołowski - w zeszłym roku omawialiśmy problem z tą rodziną tutaj koło tej wytwórni mas bitumicznych. Czy ten problem się rozwiązał, bo z tego co wiem to oni wcale nie posiadali aktu własności tego budynku tylko chciał ich wysiedlić właściciel, bo budynek zagraża bezpieczeństwu.

Pan R. Walkowiak - tam jest proszę pana tak, tam nie ma tej patologii.

Pan D. Sokołowski – teraz tak, cel jest na pewno szczytny z tym mieszkaniem, jeżeli jest taka możliwość, to za tą niewielką kwotę trzeba na pewno wyremontować i jakiejś osobie najbardziej potrzebującej pomóc. Teraz kwestia tylko ta rodzina czy tamta rodzina, teraz nie oceniając tych rodzin, to to jak ich przeniesiemy do Kielcza? Do Koźminka, to ten problem wróci za jakiś czas, bo ta sytuacja będzie się rozwijała też w tym samym kierunku co się rozwija teraz, chociaż pewności nie ma, a teraz co z tą rodziną w Myszęcynie?

Pan R. Walkowiak - jeżeli chodzi o tą rodzinę, to jest inna sytuacja, tam nie ma tej patologii itd. nie ma tych nowych dodatkowych osób, które przychodzą do pana i zamieszkują, przebywają, śpią itd. natomiast kwestia też jest taka, że trochę powinien mieć poczucia obowiązku pan, który kupił tą wytwórnię. Wiem, że sprawę skierował do sądu o eksmisję, ale też m.in. też jesteśmy w kontakcie i rozmawiamy, szukamy wspólnie, że jeżeli by się coś pojawiło i byłoby coś niedrogiego, to ci właściciele byliby w stanie partycypować w ewentualnym jakimś tam zakupie nawet.

Pan D. Sokołowski - ewentualnie oni mogliby wyremontować to mieszkanie i tę rodzinę przenieść tam.

Pani B. Amrogowicz - to oni mają zapewnić miejsce, nie gmina.

Pan R. Walkowiak - nie wiadomo jak sąd się do tego ustosunkuje, a tym bardziej dzieci, które tam są w tych masach bitumicznych są zameldowane w Wilkowie. Ja bym proponował żebyście podjęli państwo taką decyzję albo taką, żebyśmy wiedzieli co mamy robić.

Pan D. Sokołowski - ja bym proponował żeby wyremontować to mieszkanie a potem podjąć decyzję komu tej pomocy udzielić.

Pan J. Wencel - mieszkanie tak czy tak trzeba zrobić, trzeba zrobić kalkulację, z jakiego działu to pójdzie.

Pan R. Walkowiak - sytuacja ta szczególna powoduje, że tutaj stawiam ten wniosek żeby się zastanowić czy robimy czy nie robimy i ewentualnie przekazemy im to mieszkanie.

Pan J. Wencel - ja uważam, że trzeba zrobić kalkulację, z jakiego działu pan wójt te pieniądze przydzieli, z jakiego działu pan zabierze, żebyśmy my wiedzieli z czego te pieniądze pójdą.

Pani W. Sieńkowska - kto z państwa radnych jest za tym, żeby pan wójt podjął dalsze działania w tej kwestii proszę o podniesienie ręki.

Wynik głosowania:

Za - 1-

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Pan R. Walkowiak - jak państwo wiecie, ten IV etap, tej kanalizacji jak realizowaliśmy od pana Iwanowskiego do drogi brukowej, no ta droga to była w fatalnym stanie. Fakt, że jest dokumentacja projektowa na wszystkie drogi powiatowe na terenie Szczawnica i też wyszedłem z taką propozycją do wykonawcy, bo wykonawca jeżeli robi, to musi ten pas, który wytnie, to go odtworzyć, ale ta droga tam była tak popękana poprzez czasy, a drugie, tam bruk był, warstwa cieniutka, wszystko się rozchodziło. Zaproponowałem początkowo panu, który robił tą kanalizację i odtworzenie drogi, które ma zrobić, żeby zrobić taki wspólny montaż finansowy gmina, wykonawca i starostwo razem, żeby się złożyło i wylać dywanik na całym odcinku na tych 250 metrach. W pierwszej wersji wykonawca tej inwestycji nie wyraził zgody, później wyraził zgodę, ale akurat okres był wczasowy, letni, starosty nie było. W starostwie nikt nie potrafił tej decyzji podjąć, w związku z tym wystąpiliśmy z pismem do pana starosty, później jak wrócił z urlopu, rozmawialiśmy ustanie, ale też z pismem wystąpiliśmy, że ewentualnie by partycypowali w kosztach, żeby te koszty tam, ten montaż finansowy zrobić z trzech stron i ten dywanik zrobić. Odpowiedź była taka, że starostwo jest w problemach finansowych, że pisze program naprawczy i dostaliśmy odpowiedź, że nie ma środków na obecnym etapie. W związku z tym ta droga zostanie zrobiona tylko w tym przedziale co wykonawca po prostu ma obowiązek wykonać, uzupełnić i naprawić ubytki. Żeby była jasna sytuacja, bo na pewno będą tam pytania. My, gdyby starostwo wyraziło zgodę, że dołoży się na przykład, ten wykonawca też pewną kwotę powiedział, że dołożyłby, gdybyśmy rozmawiali, to też szukalibyśmy jakiegoś rozwiązania i wtedy wspólnymi siłami można by ewentualnie ten dywanik położyć. Tak się złożyło, że starostwo też ma trochę problemy finansowe, a po drugie w budżecie też takich wolnych środków nie znajdzie i będzie na tym etapie tak jak jest. Tym bardziej, że starosta mówił, że jest dokumentacja projektowa i może kiedyś będą lepsze czasy, to będzie tam dywanik położony łącznie z chodnikiem i odwodnieniem, tak żeby jasna była sytuacja.

Trzecia, proszę państwa też mówiliśmy i przeznaczaliśmy kwotę na remont tych murów cmentarnych w Opalewie i w Smardzewie. Sam nie przewidywałem, że to wyjdą aż tak duże koszty, po kosztorysach, wiadomo, że solidnie ma być to zrobione, żeby starczyło na lata, nas przeżyło i stało to dalej. W dokumentacji projektowej wiadomo, że zawarte muszą być elementy, fundament wylany, zazbrojony prętami każdy słupek, czyli filar musi być powiązany zbrojeniem do słupka i dopiero potem obudowany. No i mieszkańcy też zażyczyli sobie żeby to była nie zwykła cegła, która po iluś tam latach zacznie się kruszyć, ma być cegła klinkierowa. No i założyliśmy, że ma to być cegła klinkierowa pełna.

Pani W. Sieńkowska - panie wójcie, ile zabraknie?



Pan R. Walkowiak - koszty wychodzą znacznie droższe. My założyliśmy 60 tyś. w budżecie natomiast kosztorys na Opalewo wyszedł 68 tyś628 zł. wysłaliśmy oferty do pięciu, trzy oferty płynęły z powrotem i najtańsza oferta na Opalewie jest 54 tyś.759 zł. Na cmentarzu w Smardzewie też zostało do tyłu samo oferentów wysłane. Kosztorysowa cena 46.517,43 zł a najtańsza oferta 36.535 zł. Łatwo dodać i wychodzi ok. 92 tyś. i brakowało by nam 32 tyś. Jeżeli państwo zadeklarujecie, że na sesji podejmiecie uchwałę o tych środkach dodatkowych, to będziemy robić, ale ja też muszę wiedzieć, bo musimy ewentualnie dać informację, że ewentualnie wykonawca, który by najtańszą cenę dał, żeby się przymierzył, że pod koniec października będzie uchwała Rady Gminy, że zaraz po uchwale może wchodzić na budowę. Września przepraszam.

Pan D. Sokołowski - my wszystko musi zrobić w jednym roku.

Pani W. Sieńkowska - ale to się temat ciągnie od dawna, to się ciągnie od poprzedniej kadencji.

Pan R. Walkowiak – tam jest nie tylko mur, ale jest chodnik z wejściem do krzyża.

Pani W. Sieńkowska - ja mam takie pytanie, czy przewidzieliście u nas w Smardzewie wymianę tej bramy czy zostawicie tą starą?

Pan R. Walkowiak - trzeba będzie nową wstawić?

Pani W. Sieńkowska - ale czemu? Ona jest dobra, ona jest ładna. Nie ukrywam, że ja rozmawiałam z ludźmi i ta brama nasza, ona jest ładna, ona jest kuta, porządna.

Pan R. Walkowiak - w Opalewie planowaliśmy dodatkową furtkę żeby wejść od zrazu za pomnika a nie tą drogą, bo jak wiecie nie wyszedł ten chodnik ze starostwem wspólnie w tym Opalewie, bo był planowany swego czasu.

Pan J. Błażków – a jakby jeszcze trochę pomyśleli o tej drodze do Wolimirzyc, bo tam takie kocie łby, że można głowę zgubić. Pięć kilometrów, co to jest dla wójta teraz, w tym roku?

Hałas, niezrozumiała część nagrania.

Pani W. Sieńkowska - kto z państwa jest za tym, żeby też te środki zostały zwiększone na ten element dodatkowy, pan wójt wskaże. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem tego wniosku o dokonanie zmian w budżecie?

Wyniki głosownia:

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 3

Pan K. Sołtysik - my nie mamy worka bez dna, każdy tak patrzy, ale 30 tyś. jest potrzebne do mieszkania, szczytny cel, bo naprawdę pomoc tym ludziom jest. My wykonujemy po prostu zadania, też je trzeba wykonać, trzeba rozważyć to skąd wziąć te pieniądze.

Pan J. Wencel – wójt wskaże to.





Pan J. Błażków – rów już jest robiony R-G-O-K od dwóch lat.

Pan. R. Walkowiak - rów już złożyliśmy zapytanie o cenę, bo wysłaliśmy pismo do Urzędu Marszałkowskiego żeby przysłali do nas uchwałę rady gminy o zwrócenie się o dotację do Rady Gminy w Szczańcu na odcinek tych 500 m., które należą jeszcze do dnia dzisiejszego w gestii Marszałka Województwa Lubuskiego i nie czekamy i nie patrzymy. Bez względu na to tego zapytania o cenę, czy ewentualnie już wykonania, może Urząd Marszałkowski wystąpi do nas o dotację, o wsparcie.

Pan J. Błażków - dwa razy rozmawialiśmy o tym, że robimy to co jest.

Pan R. Walkowiak - robimy całość, nie będziemy patrzeć na to, bo to nic nie da jeżeli my środek zrobimy a Urząd Marszałkowski myślę, że jakoś w tym czasie się formalnie dogadamy. Albo oni wystąpią do nas o dotację i my tą dotację prześlemy. Jest zapytanie o cenę i wysłane do 5 czy 6 oferentów, mam nadzieję, że w ciągu następnego tygodnia będzie uzgodnione.

Pani W. Sienkowska - proszę państwa, otrzymaliście i potwierdziliście podpisem odbiór informacji o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze pół roku. Przypominamy również państwu, do 21 -go września o złożeniu oświadczeń majątkowych.

Pan D. Sokołowski - ja tylko tak krótko, fajnie jest robić wszystko i ja też nie jestem przeciwnikiem żeby naprawić takie rzeczy, które tego wymagają, ale też chciałbym przypomnieć, że w styczniu burzliwe dyskusje się odbywały na temat zatwierdzenia budżetu, nie można było obniżyć stawek za ścieki, nie można było za śmieci, nie można było w żaden sposób do ludzi wyjść, bo nie było na to rzekomo pieniędzy. Musieliśmy budować PSZOK, którego nie budujemy, państwo też głosowaliście przeciwko tym obniżkom, teraz zbliża się czas wyborów i wszystko możemy robić i wydajemy te pieniądze. Też mówicie, ale ludzie, mur trzeba zrobić, wiadomo, że trzeba, zawalił się, czy rozsypał, to trzeba to zrobić, ale to wszystko działa w jedną stronę. Pan wójt występuje grzecznie za każdym razem z prośbą wyrażcie zgodę, robimy to, tamto trzeba zrobić. My grzecznie wyrażamy zgodę, ale w drugą stronę to nigdy nie działało. Jeżeli my o coś poprosimy i to jest nasza inicjatywa, czy pomysł, nie, nie można, budżet się rozleci, nie da rady i sami państwo jesteście tego świadkami, co by się nie działo. Tak to funkcjonuje, tak funkcjonuje nasza rada.

Pan R. Walkowiak - jesteśmy prawie po trzech kwartałach, w związku z tym.

Pan D. Sokołowski - potem przychodzą, piszecie po gazetach, że my wszystko blokujemy, rozwój, kto tu co blokuje?

Pan R. Walkowiak - mamy pewną możliwość podjęcia decyzji, kroków, które zaplanowaliśmy, przecież te mury, zaplanowaliśmy te ogrodzenia i zrobić je, a że wyszła większa kwota, to proszę bardzo, możecie powiedzieć, że nie robić w Opalewie albo w Smardzewie.

Pan D. Sokołowski - nie na tym rzecz polega, ale chcieliśmy zaplanować coś innego.

Pan R. Walkowiak - panie Sokołowski gdybyśmy zaplanowali inne rzeczy, bo pan mówi, że można obniżyć to, to i to, to nawet tego być nie zrobili.



Pani K. Kamińska- Dzumaga – mi się wydaje, że to nie chodzi o wybory tylko się ciągnie, dalej się robi, bo najlepiej byłoby nic nie robić.

Pan D. Sokołowski - może dla pani byłoby najlepiej, ja nie wiem.

Pani K. Kamińska – Dzumaga – ja myślę, że tu wcale nie chodzi o wybory, bo czy jest ten wójt, czy będzie następny to niech ta ciągłość będzie, robi się dla wszystkich.

Pan D. Sokołowski – nie jest tak, że w jedną stronę wszystko działa, wy się zgodźcie, a jak się nie zgodzicie, to na was ludzi naślemy i w gazetach was opiszemy. No luzie, tak to funkcjonuje.

Pani E. Baranowska - to co w tej chwili wójt przedstawił pod dyskusję do zwiększenia planu wydatków, to są wszystko wydatki majątkowe musicie państwo pamiętać, że cały czas obowiązuje nas reguła wydatkowa. Wydatki bieżące i dochody bieżące muszą się równoważyć, nie mogą być wydatki bieżące większe od dochodów bieżących.

Pan R. Walkowiak - jeżeli dochody będziemy uszczuplać, to proszę państwa nic nie zrobimy.

Pani E. Baranowska - obniżenie stawki ścieków, śmieci, to są wszystko wydatki bieżące i dochody bieżące. Wtedy wydatki idą do góry, a dochody bieżące maleją. W tej chwili Starostwo Powiatowe pisze program naprawczy, my naprawdę pilnujemy budżetu i nam nie grożą na ta chwilę żadne programy naprawcze.

Pan R. Walkowiak - gmina, to jest też tak, że powinno być jak w zakładzie, że to co wygeneruje, to z tego może zrobić, inwestować. A jak nie wygeneruje nic, to nie robi nic, prosty jest rachunek.

Pan K. Sołtysik - my trochę się sprzecamy o różnego rodzaju działania i moje wstrzymanie się od tego głosowania jest jedynie wynikiem tego, że plan jaki był wykonania budżetu, no to jakby ktoś się do tego nie za bardzo przyłożył. Jeśli chodzi o prace budowlane na obecna chwilę, to one na przełomie roku wręcz idą nawet w dół z lekką tendencją niż w górę, czyli ktoś po prostu jak gdyby nie zrobił rozeznania do wykonania tego działania, to co było przedsięwzięcie miało być wykonane. Czyli zwiększa się tutaj nam o dość sporą kwotę, bo było 60 tys. a tu wychodzi 30 tys. czyli o 50% więcej. To ktoś jak dyby rozeznania nie zrobił w tym zagadnieniu i niepotrzebna ta kwestia sporna, bo trzeba było wziąć jak gdyby tą kwestię na samym początku. Nie było można powiedzieć odpowiednio do tego przygotowane rozeznanie.

Pan R. Walkowiak - gdybyśmy wybrali cegłę zwykłą, to by się zmieścili, natomiast mieszkańcy nie chcieli.

Pan K. Sołtysik - nie wzięliśmy pod uwagę to, że takie będą sugestie od ludzi, bo to też trzeba było wziąć. Ja rozumiem, że każdy chciałby to mieć wykonane solidnie i dobrze, ale sprzecamy się o coś, ale na samym początku był błąd.

Pan R. Walkowiak - możemy zrobić z siatki, nie ma problemu.

Pani W. Sieńkowska - ale to nie chodzi o to.



Pan D. Sokołowski - decyzja już zapadła, zrobimy to porządnie.

Pani W. Sienkowska - w tej chwili bijemy pianę proszę państwa.

Pani B. Amrogowicz – jak tak słucham pana Sołtysika, to odnoszę wrażenie, że pan zna się naprawdę na wszystkim, a niech mi pan wierzy, że jeżeli gdziekolwiek chce się oszacować jakiegokolwiek roboty budowlane, to się szacuje na pewnych wskaźnikach, które są ogólnie dostępne. Jeżeli państwo mówicie, że chcemy robić to czy tamto, to najpierw szacuje się pewne koszty i nie da się wycyrklować, no ja myślę, że pan pewnie umiałby to zrobić idealnie co do grosika. Wycyrklować tak, żeby kosztorys był na taką kwotę a nie inną. Jak pan szacuje, to jest tylko pewna szacunkowa wartość robót, natomiast jeżeli jest od was zielone światło, że mamy robić kosztorysy, to wtedy bierze się kosztorysanta, któremu trzeba za to zapłacić, bo to nie robimy my. Ten kosztorysant dopiero ustala konkretne prace, konkretne rzeczy i pomiędzy szacunkiem, który jest na początku a tym co jest na końcu, to ja rozumiem, że pan oszacowałby od razu, ale my tak nie potrafimy.

Pani W. Sienkowska - proszę państwa, ale my się teraz spieramy o coś, decyzję jakąś już podjęliśmy. Proszę bardzo jeszcze pan radny Sołtysik dwa słowa i kończymy, z całym szacunkiem, proszę państwa podjęliśmy już decyzję więc bijemy pianę.

Pan K. Sołtysik - ja tu widzę, że po prostu ja teraz powiedziałem to, bo tu chodziło o to, z czego to wynikło ta kwestia sporna. Pani teraz w stosunku do mnie ma jakieś pretensje, uważam głupie trochę...(niezrozumiała część nagrania)

Pani B. Amrogowicz – nie pan ma bardzo mądre.

Pan K. Sołtysik - nie ja chciałem z czego to wynikło to po prostu różnica.

Pan R. Walkowiak - z kosztów cegły, cegła zwykła kosztuje 1,20 zł

Pan K. Sołtysik - nie ja po prostu z czego wynikło ta kwestia sporna i ta różnica, a nie z tego, że ja po prostu teraz uwagi jakieś.

(niezrozumiała część nagrania)

Pan K. Sołtysik - nie, bo nie była to uwaga w stosunku do, tylko kwestia wynikła z czego? Kwestia wynikła, że różnicą nie zostało przyjęte, można po prostu to przyjąć i dlatego wynikła taka różnica.

Pani B. Amrogowicz - pan powiedział, że było źle oszacowane.

Pan W. Karcz – najpierw mówisz, że się ktoś do tego nie przyłożył, to jak to nie była uwaga, to jest uwaga.

Pan K. Sołtysik - ale jest sytuacja tego typu, jeżeli ty chcesz coś wykonać i chciałbyś po prostu w drugą stronę, bo jednak nie było wzięte pod uwagę.

Pan W. Karcz ja na przykład jeżeli nie jestem wykonawcą, to nie jestem w stanie zrobić, zresztą pan Józef sam mówi, nie robiłeś Daniel nigdy w domu remontu?



Pan D. Sokołowski - robiłem, ale zawsze robię wcześniej kosztorys.

(niezrozumiała część nagrania)

Pani W. Sieńkowska - o jedną rzecz chcę państwa zapytać, podjęliśmy decyzję, a teraz dyskutujemy.

Pan D. Sokołowski – ja proponuję, żeby wójt już nas nie pytał tak naprawdę o zdanie, bo to jest zbędne, bo trzeba robić to co się chce i tyle, bo to działa na takiej zasadzie. Nawet jakbyśmy my nie wyrazili aprobaty, bo byśmy mieli jakiegokolwiek zastrzeżenia i nawet jakby nasze argumenty były słuszne, to i tak zrobiłoby się taki raban i tak się wszędzie pożaliło, popłakało i ludzi przyprowadziło i nastraszyło, że i tak tą decyzję trzeba byłoby podjąć i tak, więc bez sensu jest to pytanie się nas.

Pan J. Błażków - dokładnie.

### **Do pkt.3**

Pani W. Sieńkowska - wobec wyczerpania porządku obrad zamykam L nadzwyczajną sesję Rady Gminy. Sesja zakończyła się o godz. 11.00.

**Protokół sporządziła:**

  
Mirosława Dudek

**Przewodnicząca Rady Gminy**

  
Wiesława Sieńkowska